

DZIENNIK ŁÓDZKI

Nastroje przedwyborcze w Grecji

MOSKWA (PAP) — Agencja Tass donosi, że demokratyczna prasa grecka w dalszym ciągu zamieszcza komentarze do komunikatu angielskiego ministerstwa spraw zagranicznych o wyborach w Grecji. Człopismo „Vima”, omawiając oświadczenie rządu brytyjskiego o niawnienu woli narodu greckiego, pisze, że w obecnych warunkach jest to niemożliwe. W wyborach nie biorą udziału partie masowe, kandydaci nie mogą wyjeżdżać w teren do swoich okręgów wyborczych, gdyż większa część kraju znajduje się pod władzą terrorystów i sam premier nie wyklucza możliwości, że może zostać zabity.

Dziennik „Eleuteria” twierdzi, iż wybory w Grecji odbędą się w dniu 31 marca nie dlatego, że porządek jest już ustalony, lecz dlatego, że niemożliwe jest jego przywrócenie. „W uszach ureków — pisze dziennik — dzwiczka tragiczna ironia słowa angielskiego ministerstwa spraw zagranicznych, że naród grecki ma możliwość wyboru między 14 partiami, gdyż, za wyjątkiem partii Sofulisa, który jest zwolennikiem republikanów, pozostałe 13 partii różnią się od siebie nieznacznie tylko stopniem służalczości przed monarchią. Grecy mają możliwość wyboru jednego z 13 zwycięstw królewskich”.

Pismo „Machi” stwierdza, że praktyczna działalność władz angielskich jest przeciwstawna oficjalnemu oświadczeniu Anglii o zabezpieczeniu wewnętrznego porządku w Grecji. Pismo sędzi, że Anglii chcą raczej stworzyć w Grecji pozory rządu „legalnego”, żeby tym samym utracić argumenty przeciw Anglii. Jest jednak wątpliwe, czy uda się to uczynić przy pomocy sfalszowanych wyborów, gdyż problem grecki pozostanie otwarty aż do czasu, gdy naród grecki nie uzyska wolności i nie wyzwoli się od narzuconego mu reżimu przemocy. Dziennik „Rizopastis” w artykule wstępnym ostro krytykuje oświadczenie władz angielskich i pisze, że sens angielskiego komunikatu da się sprowadzić do

jednego zdania: „Musicie przeprowadzić wybory 31 marca, gdyż my sobie tego życzymy”.

LONDYN (PAP) — Agencja Reutersa donosi, że do wyborów w Grecji staje 16 list, na których wystawiono ponad 1.000 kandydatów. Wszystkie te partie są prawicowe za wyjątkiem Republikańskiej Partii Liberalnej, której przewodniczącym jest premier Temistokles Sofulis. Partia ta należy do centrum. Partie prawicowe podzieliły się na dwa bloki: 1) Blok Monarchistów, w skład którego wchodzi 8 partii mo-

narchistycznych, blokowi temu przewodniczy gen. Gonatas. 2) Unia Narodowa, na której czele stoją b. premierzy Sofokles Venizelos i Kanellopoulos. Organizacja Hitosów, która uchodzi za partię polityczną, chociaż uzbrojone bandy, działające pod ich sztandarami, są nielegalne, wystawiła około 50 kandydatów. Partia prawicowa „Metaxistów”, nosząca te nazwy od nazwiska swego założyciela, nieżyjącego b. dyktatora Metaxasa, oznajmiła w ostatniej chwili, że nie weźmie udziału w wyborach.

Postulat Francji:

Międzynarodowa kontrola Zagłębia Ruhry

PARYŻ (PAP). Premier francuski Felix Gouin wygłosił w Strassburgu przemówienie, w którym domagał się przyspieszenia decyzji, w sprawie międzynarodowej kontroli nad Zagłębiem Ruhry. Lata ciężkich doświadczeń w okresie trzech wojen światowych dowodzą — powiedział Gouin — że Francja nie będzie się czuła bezpiecznie, o ile nie zostaną spełnione następujące warunki: 1) Długotrwała okupacja wojenna Niemiec, 2) Utworzenie międzynarodowego konsorcjum, którego zadaniem byłoby sprawowanie kontroli nad Zagłębiem Ruhry.

Olbryzi potencjał przemysłowy Zagłębia Ruhry może się stać niebezpieczny dla pokoju świata, jeżeli pozostawimy Niemcom w przyszłości swobodę korzystania z bogactw tego okręgu przemysłowego. W interesie Narodów Zjednoczonych należy utworzyć odpowiednią Międzynarodową Organizację, która by zarządzała kopalniami i fabrykami Zagłębia Ruhry. Gouin zwrócił uwagę na to, że przemysł francuski odczuwa obecnie dotkliwy brak węgla. Rząd francuski domaga się więc zwiększenia kontyn-

gentu węgla niemieckiego przeznaczony dla Francji. Eksport węgla z Zagłębia Ruhry wynosi jedynie 1.120.000 ton, z czego Francja otrzymuje 316.000 ton. Import ten nie może zaspokoić potrzeb przemysłu francuskiego. Powoduje to ograniczenie pewnych działań przemysłu i może doprowadzić do tego, że Niemcy będą wkrótce produkowały więcej stali niż Francja. Do tego dopuścić nie wolno. Gouin wyraził przekonanie, że zaprzyjaźnione narody wykazą zrozumienie dla sytuacji, w której Francja się znajduje i poprzestaną na postulat francuski na arenie międzynarodowej.

Pożyczka amerykańska — stwierdził Gouin — jest dla Francji konieczna dla racjonalizacji i modernizacji przemysłu. Przyczyni się ona do zwiększenia produkcji przemysłowej we Francji. Francja zamierza wrócić jak najszybciej na międzynarodowy rynek handlowy. W tym celu podpisał rząd francuski umowę z Bretton Woods. Gouin oświadczył, że w świetle ostatnich wydarzeń solidarność międzynarodowa nie jest czymś frazesem. Dodał, że Francja odczuwa obecnie dotkliwy brak węgla. Rząd francuski domaga się więc zwiększenia kontyn-

Ujęcie Michajłowicza

BELGRAD (PAP). Na posiedzeniu Gabinetu jugosłowiańskiego minister spraw wewnętrznych Rankowicz o-

Delegacja brytyjska przybyła do Indii

LONDYN, 24. 3. (API). Z Nowej Delhi donoszą, że dzisiaj rano przybyła tam delegacja brytyjska, złożona z ministra handlu Chippa, lorda Pethick Lawence i lorda Alexan-

dr. Po przyjeździe delegacja udała się do pałacu wicekróla. Na zapytanie czy wyniki misji przedstawiają się pomyślnie — Cripps odpowiedział religijną sentencją: „Tyko Bóg wie o tym”. Wicekról Indii Wavell będzie ściśle współpracował z misją w charakterze „nieoficjalnego 4-ego członka”.

LONDYN, (PAP). Agencja Reutersa donosi, że misja brytyjska, która przybyła do New Delhi odbędzie przede wszystkim konferencję z przywódcami hinduskimi Mahatma Gandhii, Abul Kalan, Pandit Nehru, oraz Mohamed Jinnah — przewodniczącym ligi muzułmańskiej. W kołach politycznych Kalkuty utrzymuje się, że hinduska opinia publiczna uważa konferencję z brytyjską misją jako ostatnią próbę pokojowego rozwiązania problemu Indii.

nych w pierwszym okresie swego istnienia musi pokonać szereg trudności, Francja żywi wiarę w pokojowe intencje Narodów Zjednoczonych. Zaden naród nie powinien się bardziej obawiać wojny, niż Francja, i żaden naród nie jest tak zainteresowany w powodzeniu ONZ, jak Francja.

Iran a ZSRR

Oświadczenie premiera Iranu na konferencji prasowej

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi, że premier irański Ghavem Es Sultaneh powtórzył w niedzielę, dnia 24 bm. na konferencji prasowej oświadczenie sobotnie, iż rozbieżności poglądów między Iranem i Związkiem Radzieckim zostaną prawdopodobnie usunięte przed zebraniem się Rady Bezpieczeństwa w Nowym Jorku. Premier zaprzeczył wiadomości, jakoby zwołał posiedzenie gabinetu na celu omówienia sprawy noty, nadesłanej przez Generalissimusa Stalina, zaprzeczył on również pogłoskom, iż ma zamierzać zrezygnować ze swego stanowiska. Mówiąc o sprawie oświadczenia Generalissimusa Stalina na te-

mat ONZ, premier Sultaneh oznajmił, że również zapatruje się na kwestię bardzo optymistycznie. Premier oświadczył także, że nie miał żadnych oficjalnych wiadomości co do tego, że miasto Sardasht, leżące w pobliżu granicy Iraku, zostało zajęte przez Kurdów”.

Sprawa Krainy Julijskiej

NOWY JORK, 24. 3 (PAP) — Korespondent dziennika „New York Herald Tribune” donosi z Rieki, że członkowie komisji sojuszniczej uzyskali całkowitą pewność, iż ludność Krainy Julijskiej pragnie przyłączenia tego terytorium do Jugosławii. Korespondent podaje, że amerykański członek komisji naliczył 30 demonstracji za przyłączeniem do Jugosławii. Ludność miast uczestniczyła w demonstracjach, niosąc flagi i portrety marszałka Tito.

Min. Morrison o deficycie budżetowym Anglii

LONDYN (PAP). Przemawiając na zebraniu w Bradford, wicepremier brytyjski Morrison oświadczył, że w końcu bieżącego roku należy się liczyć z bardzo wielkim deficytem budżetowym. Dlatego też pożyczka kanadyjska, jak i spodziewana pożyczka Stanów Zjednoczonych będą po-

trzebne, aby Wielka Brytania mogła wypełnić wszystkie swoje zobowiązania. Minister wezwał wszystkich pracowników do wyjątkowej, energicznej pracy, gdyż jedynie praca może doprowadzić do osiągnięcia wyższego poziomu życia.

Powrót delegacji KCZZ z Moskwy

WARSZAWA, 24. 3. (PAP). W d. 24 bm. powróciła ze Związku Radzieckiego, po miesięcznym pobycie delegacja KCZZ. Na lotnisku w Moskwie delegację zegnali przedstawiciele wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych. Przed odjazdem kierownik delegacji KCZZ ob. Rusinek wygłosił następujące przemówienie, które było transmitowane przez radio:

Delegacja polskich Związków Zawodowych, po miesięcznym pobycie w Moskwie, Leningradzie, Stalingradzie i Soezi wraca do kraju. Żegnamy narody ZSRR i was, przedstawiciele wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych, wznuszeni wasza serdecznością i waszą życzliwością. Wracamy bogaci w wrażenia i uzbrojeni w materiał prawdy o Związku Radzieckim. Przekażemy na szemu krajowi wasze uczucia szczerzej i niekłamanej przyjaźni. Pozwólcie, że imieniem delegacji pożegnany was okrzykiem: „Niech żyje szczerza i nie rozzerwalna przyjaźń w rodzinie sło-

Komunikacja lotnicza przez Atlantyk

LONDYN, 24. 3. (API). Międzynarodowa konferencja lotnicza w Dublinie zakończyła już swe prace. — Opracowano nową organizację techniczną, która została zatwierdzona przez wszystkich delegatów. Trasa atlantycka będzie używana głównie przez Amerykę, Anglię i Holandię. Ameryka będzie posługiwać się trasą N. Jork i Paryż via Ozory. Holan-

dia zaprojektowała trzy loty tygodniowo do N. Jorku via Shannon i Ozory, Norwegia 1 lot tygodniowo do N. Holandii, Dania 3 loty tygodniowo do N. Jorku, Francja 3 loty tygodniowo Paryż — Waszyngton via Shannon i Ozory, Portugalia 2 loty tygodniowo Lizbona — N. Jork via Ozory, Belgia nie będzie korzystała w tym roku z trasy atlantyckiej.

Sytuacja polityczna Palestyny

MOSKWA (PAP). „Krasnyj Flot” z dnia 24 marca zamieścił artykuł w sprawie sytuacji politycznej Palestyny. Autor artykułu podkreśla, że dla pełnego zrozumienia dyskusji, toczącej się między Arabami a Sjonistami, należy pamiętać o roli, jaką odgrywa w Palestynie Wielka Brytania. Wielce znamienym faktem jest, że Anglia przerzuca obecnie do Pale-

styny wojska z Egiptu, Syrii i Libanu. Niedawno specjalna komisja techniczna zakończyła opracowanie planu budowy wielkich stacji hydro-elektrycznych. Haifa będzie wkrótce największym portem wojennym Wielkiej Brytanii we wschodniej części morza Śródziemnego. Będzie to baza ważniejsza niż Malta i Aleksandria. W całym kraju buduje się nowe fabryki i warsztaty, których zadaniem będzie obsługa wojsk brytyjskich. Równocześnie buduje się linię kolejową, która połączy Haifę z Bagdadem. — Dziennik zwraca uwagę na okoliczność, że kapitał angielski wykazuje obecnie specjalne zainteresowanie Palestyną i lokuje w kraju tym poważne fundusze.

Gmina hinduska w Afryce

LONDYN, 24. 3. (API). Jak donoszą z Johannesburgu gmina hinduska w tym mieście zamierza wystosować w tych dniach do generalissimusa Stalina i Czang-Kai-Szeka pismo domagające się ich interwencji w sprawie niesprawiedliwego traktowania przez rząd Unii Hindusów, zamieszkałych w południowej Afryce. Takie same apele będą wystosowane do prez. Trumana i prem. Attlee.

Evakuacja wojsk radzieckich z Iranu

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi, że ewakuacja wojsk radzieckich, znajdujących się w Iranie w okręgach Meszhed, Szahruda i Semnana, rozpoczęła w dniu 2 marca 1946 r. została już zakończona. Po porozumieniu z rządem irańskim ewakuacja pozostających wojsk radzieckich rozpoczęła się 24 marca br. Dowództwo radzieckie w Iranie przewiduje, że całkowita ewakuacja wojsk radzieckich z Iranu może być zakończona w ciągu 5-6 tygodni, jeśli nie zajdą nic nieprzewidzianego.

stających wojsk radzieckich rozpoczęła się 24 marca br. Dowództwo radzieckie w Iranie przewiduje, że całkowita ewakuacja wojsk radzieckich z Iranu może być zakończona w ciągu 5-6 tygodni, jeśli nie zajdą nic nieprzewidzianego.

Marszałek Tito na Hradczynie

PRAGA, 24. 3 (PAP) — Marszałek Tito w towarzystwie premiera czechosłowackiego złożył wizytę prezydentowi republiki czechosłowackiej — Benesowi.

Prezydent Benesz serdecznie powitał marszałka Tito, w rozmowie z nim powiedział m. in.: „Obydwa nasze narody przeszły przez straszne piekło niemieckiej okupacji i przez piekło niemieckiej brutalności, jednakże wykazały one nieugięty opór i wielkie bohaterstwo”.

Następnie prezydent Benesz udekorował marszałka Tito orderem „Lwa Zwycięstwa” I-ei klasy. Dziękując prezydentowi Benesowi w imieniu własnym, w imieniu armii jugosłowiańskiej i całego narodu jugosłowiańskiego, marszałek Tito wyraził nadzieję, że obydwa państwa będą żyły w przyjaźni, współpracując ze sobą w dziedzinie gospodarczej, kulturalnej i politycznej. Następnie na zamku Hradczynskim wydamo bankiet na cześć marszałka Tito.

DZIENNIK SPORTOWY

Mówmy głośno

Otrzymałem od jednego z działaczy sportowych Łodzi list otwarty z prośbą o zamieszczenie. List ten otrzymałem podczas odbywających się zawodów o mistrzostwo bokserskie Łodzi. Mówiąc językiem popularnym wpłynął on w odbicie maszynowej na stolik prasowy.

Będąc zajęty obserwowaniem walk pięściarskich na ringu, sochałem artykuł ten do kieszeni. Następnego dnia — po przeczytaniu elaboratu, postanowiłem jednak nie skorzystał z niego. Ale siedzący obok mnie kolega, dziennikarz z innego pisma był przeciwnego zdania i następnego dnia wywalił go w swojej gazecie in extenso.

Przeczytałem to na łamach prasy. Sugestia drukowanego słowa nie działa na mnie, ale zastanowiłem się poważnie, czy zrobiłem dobrze, że ten cały artykuł cisnąłem do kosza, czy też trzeba było wydrukować jednocześnie z "moim kolegą z konkurencyjnej gazety".

Zacząłem rozważać. Chodzi mi o problem tak zwanego "kapslowania" wybitniejszych graczy. Autor listu oburza się, że jakiegoś anonimowego działacza sportowego spowodował rozłam klubu sportowego czy też sekcji.

Czytając dalej, dowiadujemy się, że sport — to zdrowie, że musimy dbać o morale, że nigdy w życiu pieniędzy, że musimy popierać tylko amatorski sport itp.

Artykuł ten zawierał mniej więcej te właśnie przytoczone uwagi. Trudno dyskutować na ten temat. Jasne jest, że sport — to idea, że sport — to piękna rzecz, że sport nie lubi materialnych konieczności życia, etc.

Właśnie to ale...
Życie idzie szybciej niż nam się wydaje. Świat jest zmierzchniony. Trudno jest dzisiaj stworzyć dla sportu jakiejś innej wyjątkowej sferę, która nie byłaby obciążona istniejącą. Sport musi zachować swój szlachetny sposób walki, swoją młodość i wieczną świeżość, ale przecież ci wszyscy ludzie, wychodzący na arenę sportową muszą z czegoś żyć.

I tutaj cisza i szepoty pokryjono. Zastawiane są jakieś konspiracyjne, jakieś posady ktoś komuś za coś płaci, a w końcu nie można nigdy niczego się dowiedzieć.

Jeżeli ktoś coś robi niech już robi to oficjalnie i niech nie kryje się przed nikim.

Ala coż to jest za przestępstwo, jeżeli ten, czy inny zawodnik otrzyma po meczu na obiad kilkaset złotych, albo dzięki klubowi z którym łączy go serdeczne stosunki, otrzyma bardziej odpowiednią dającą mu pracę w tej, czy innej fabryce, która uwzględniła często jego nieobecność, związaną ze sportem.

Jestem krańcowym przeciwnikiem wprowadzania do sportu za wodowsiwa. Uważam, że sport za wodowsiwa stoi pod wielką względami niższej od sportu amatorskiego, a zwłaszcza pod względem moralnym. Ale zawodnik, który raz w tygodniu spożyje po meczu lepszy obiad, nie staje się przez to samo zawodowcem.

Nie trzeba wpadać w przesadę i nie trzeba być bardziej pobojnym od papieża.

Klub sportowy powinien opiekować się swymi zawodnikami. Jego zadaniem jest właśnie wniesienie w potrzeby codziennego życia, ułatwiając swemu członkowi możliwość uprawiania sportu już nie tylko dla samego siebie, ale dla klubu, dla barw miasta, a często również i państwa.

Mój kolega dziennikarz wydrukował ten list otwarty do redakcji. Ja zaś powstrzymałem się od wydrukowania tego listu, zajmując inne stanowisko. Nie wolno wprowadzać do sportu niewolnictwa, ale nie wolno również zapominać o zawodnikach, wymagając od nich tylko sukcesów sportowych.

Łatwo powiedzieć, ale wykonać trudno.

A więc sport, czy pieniądze? I sport i pieniądze, a przede

wszystkim sport i życie. Trzeba nareszcie wyraźnie zacząć stawiać sprawy, bo inaczej będziemy wiecznie z nogi na nogę przystępowali w grzaskim terenie i nikt nas z tego błota nie potrafi wyciągnąć. A tymczasem wszyscy inni za granicą potrafią w tym czasie w sposób praktyczny i życiowy rozwiązać te zagadnienia, nie stawiając ani zawodowcami, ani też wyrodkami sportu.

Klasycznym przykładem anormalnych stosunków w sporcie polskim jest chociażby sprawa J. Piłarskiego. Chłopiec złamał rękę. Walczył jako amator i potem nikt nawet nie kiwnął palcem w bucie, żeby mu pomóc. Dobrze się złożyło, że społeczeństwo sportowe przyszło mu z pomocą, i że jego własny klub — ŁKS — zagwarantował mu opiekę, ale w gruncie

rzeczy centralne władze sportu polskiego nie zainteresowały się losem zawodnika.

Sport amatorski jest rzeczą piękną i szlachetną, ale życie jest życiem i na to nie ma rady. W Polsce powinien bezwzględnie zachować się ten wspaniały sport amatorski, ale kluby sportowe muszą pamiętać o obowiązku czuwania nad zawodnikami, bo inaczej znajdzie się bardziej troskliwy opiekun, lepszy gospodarz i przyjaciel w postaci innego klubu i sprawa będzie przegrana.

Musimy pamiętać o jednym, że życie jest walką, a sport też jest częścią tego życia. Walczą zawodnicy — muszą walczyć i konkurować również i organizatorzy sportu, ale walka musi być tak szlachetna i piękna, jak piękny jest sport.
J. Niciecki

Pół miliona złotych

Na ostatnim sejmiku wioślarskim odbytym w Bydgoszczy, omawiano aktualne zagadnienia, dotyczące nadchodzącego sezonu wioślarskiego w Polsce. Trzeba wiedzieć, że przed wojną Polska posiadała cały szereg doskonałych wyników osiąganych nie tylko na torach regatowych Europy, ale i Ameryki.

Obecnie wioślarstwo polskie znajduje się w opłakanym stanie. Przede wszystkim nie posiadamy dostatecznej ilości taboru regatowego. Dowiadujemy się, że nabycie jednej łodzi wyciągowej połączone jest z wydatkiem pół miliona złotych, a takich łodzi trzeba mieć przynajmniej cztery, jeżeli nie sześć. Nasuwa się konkretne pytanie skąd wziąć pieniądze na uprządkanie tego tak pięknego, a jednocześnie zdrowego sportu wioślarskiego. Jeżeli ósemka kosztuje pół miliona złotych, to oczywiście taniej, ale także bajoni-

skie sumy musi kosztować czwórka czy też jedynka wyciągowa.

Będąc na pierwszych mistrzostwach powojennych Polski w Bydgoszczy, widziałem, jak kluby wzięły sobie wyzwanie, zapraszając do Bydgoszczy na dzień 29 czerwca osady z: Holandii, Czechosłowacji, Węgier, Szwecji, Norwegii, Danii, Jugosławii i Finlandii. A więc aż 8 państw ma przyjechać do nas na to wielkie święto wioślarswa polskiego. Razem z reprezentacyjną osadą Polski będziemy mieli 10 walczących państw. Osadom tym trzeba dać odpowiedni tabor. Było co prawda w zwyczaj, że wioślarze starają się zawsze wyciągnąć za granicę ze swymi łodziami, ale nie wiadomo jak przedstawia się sprawa taboru w tamtych właśnie państwach. Zapewne najbliższa przyszłość wyjaśni to nasze pytanie i drogą korespondencji dowiemy się, czy reprezentacja państw zaproszonych przyjeżdża z własnym taborem, czy też będą prosić organizatorów o wypożyczenie.

Szkoda, że w swoim czasie jak pisałem badał przed 7 miesiącami, czynnik państwo-sportowa nie zainteresowały się taborom wioślarskim, istniejącym wówczas na terenach odzyskanych. Na poniedziałek przystaniach było dosyć dużo łodzi. Niestety większość ich została zniszczona przez barbarzyńców sportu, którzy nie doceniając znaczenia i wartości łodzi sportowych, a nie umiając z nimi się obchodzić — poniszczili je przez nieświadomość.

Ma rzekomo niebawem powstać w Polsce jakiś poważny stocznia łodzi sportowych, ale łodzi sportowej nie zrobił się na poczekaniu. Przede wszystkim potrzebny jest tu temu odpowiedni surowiec.

W każdym bądź razie chwalebna jest rzecz, że PZTW, pomny tak pięknych tradycji sportowych, bierze się energicznie do pracy i myśli o regatach międzynarodowych w Bydgoszczy.

Czasami, mając pieniądze, można mieć zrobić niż nie mając ich. Wierzymy, że wioślarze nasi, nie mając właśnie pieniędzy, postarają się dołożyć starań, by brak taboru nie stał na przeszkodzie w rozwoju tej gałęzi sportu.

J. N.

Piłkarze Zjednoczonych biją Kolejarzy 1:0

Piłkarskie derby Łodzi rozegrane między drużynami Zjednoczonych a Klubem Sportowym Zw. Zaw. Kolejarzy zakończyły się wspaniałym zwycięstwem lidera rozgrywek o mistrzostwo okręgu łódzkiego — drużyny Zjednoczonych 1:1 (1:0).

Drużyny grały w następujących składach:

Zjednoczone: Makutynowicz, Kamiński, Redel, Tumas, Urban, Maros, Grządziel, Bartoszek, Jankowski, Raczko i Piekarski.

ZZK: Depczyński, Mikołajczyk, Kudełski, Kmin, Miller, Kowalski, Plebańczyk, Koczewski, Lewandowski, Korporowicz i Skowron.

Mecz rozpoczął się od kilku ostrych ataków Kolejarzy, którzy usiłują oddać kilka strzałów na bramkę Zjednoczonych, ale piłka trafia w poprz-

czekę i ani Lewandowski ani Korporowicz nie mogą poradzić z doskonałym w tym dniu grającym bramkarzem Zjednoczonych — Makutynowiczem.

W 21 minucie Jankowski otrzymuje piłkę, zdobywając pierwszą — a jak później okazało się i ostatnią bramkę dnia. Zjednoczeni prowadzą 1:0. Gra staje się bardzo ciekawa.

Przez cały czas obie drużyny starają się dać z siebie maksimum wysiłku, grając nadzwyczaj ambitnie. Kolejarze mają jak gdyby nieco więcej z gry, mając nieznaczną przewagę w polu. Niebezpieczne jednak są częste ataki napastników Zjednoczonych. — Grządziel z prawego skrzydła oddaje piękny strzał na bramkę Kolejarzy, ale niestety piłka idzie w aut.

Po zmianie strony Kolejarze za-

wszelką cenę usiłują zdobyć wyrównanie. Gra jest ostra, a chwilami może nawet brutalna. Niepotrzebnie gracze drużyny Kolejarzy atakują w nieprzyjemny sposób Makutynowicza, który doznaje lekkiej kontuzji. Z winy obrońców Kolejarzy Zjednoczeni nie wykorzystują przez Bartoszkę strzału karnego.

Ostatnie minuty są bardzo ciekawe. Tempo się wzmagają i w każdej chwili może paść goal. Mecz kończy się jednak ostatecznie zwycięstwem Zjednoczonych 1:0. Zwyciężyła drużyna nieco młodszą i bardzo ambitną. Zjednoczeni zasłużyli w pocie czoła na ten sukces.

U zwycięzców wyróżnić trzeba przede wszystkim bramkarza Makutynowicza i Jankowskiego. Bardzo dobrze grała pomoc z Urbanem i Tumasem. U Kolejarzy natomiast na wyróżnienie zasłużyli Lewandowski, który jednak stanowił za mało strzelał, a zbyt dużo kombinował pod bramką, i Koczewski, któremu nie dopisało tym razem szczęście. Kolejarze pięć strzałów oddali w słupkę. Trzeba mieć rzeczywiste pecha.

Sędziował Pogodziński. Publiczności przeszło 5 tysięcy widzów.

Wima — Filmowiec 11:3

W meczu bokserskim rozegranym w Łodzi w hali WIMA między nowopowstałą w Łodzi drużyną K. S. Filmowiec a K. S. WIMA, odniósł zdecydowane zwycięstwo pięściarz WIMA w stosunku 11:3. Był to pierwszy występ bokserów K. S. Filmowca, którzy wykazali wielką ambicję w walkach, jednak byli bokserami zupełnie „surowymi”.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

Waga musza: Różycki (Film) wygrywa na punkty z Błaszkim (Wim). Pierwsza runda była wyrównana, pod koniec drugiej rundy Różycki dochodzi do głosu i już przez całą trzecią rundę punktuje skutecznie.

W wadze koguciej spotkanie nie odbyło się.

Waga półciężka pierwsze spotkanie: Kawczyński (Wima) wygrywa z Mateckim (Film).

W wadze półciężkiej w drugim spotkaniu: Pluta z Wimy wygrywa z Owsikiem (Film). Spotkanie miało ciekawą, w II rundzie Pluta zaczyna atakować Owsika. III runda mija pod znakiem lekkiej przewagi Pluty, który wygrywa nieznacznie na punkty.

Waga lekka: Mrowiński (Wima) bije wysoko na punkty Szczepańskiego (Film). Mrowiński przez wszystkie trzy rundy ma wyraźną przewagę i wygrywa zdecydowanie.

Concordia — Piotrków (TUR) 3:0

Piłkarskie derby Piotrkowa rozegrane między Concordią a miejscowym TUR-em zakończyły się zdecydowanym zwycięstwem Concordii 3:0 (2:0).

Concordia grała bardzo dobrze, zastrzegając w zupełności na zwycięstwo. Publiczności kilka tysięcy widzów.

W wadze półśredniej dwa spotkania. W pierwszej parze Andrzejczak (Film) zremisował z Ratyńskim (Wima). Była to najładniejsza walka dnia. Wynik w zupełności odpowiada przebiegowi walki.

W drugiej parze w wadze półśredniej Wolfzleger (Wima) wygrywa wysoko na punkty z sympatycznym Jastrzębskim (Film).

Waga średnia mistrz Łodzi Unton z Wimy bije przez techniczny K. O. w drugiej rundzie Kosłowski z Filmowca. Unton znajduje się w doskonałej formie.

W punktacji ogólnej zwycięstwo odniosła drużyna WIMY 11:3. W ringu sędziował Kubiak, a punkty obliczali Lewandowski, Sierota i Słaby. Publiczności do tysiąca.

„Pogoni” — Głowno 3:1

Piłkarska drużyna z Łodzi Pogoni odniosła zwycięstwo w Głownie bijąc miejscową drużynę OSP 3:1 (2:1). Goale dla Pogoni zdobyli: Zygmunt 2 i Dorazyński 1. Sędziował dr Mielnicki.

M. Durkowski chorey

Jeden z najpopularniejszych piłkarzy Łodzi, Marian Durkowski, znajduje się od kilku dni w szpitalu, po doznanej ciężkiej kontuzji w czasie meczu o mistrzostwo Łodzi. W pojedynku z Untonem złamał chrząstkę w nosie.

Stan Durkowskiego jest ciężki i لذا dzień poddany on zostanie operacji.

Dziś konsylium u Piłarskiego

W pogorszył się stan zdrowia J. Piłarskiego. Reka złamana w czasie meczu bokserskiego Polska—Czechy w Pradze zaczęła mu coraz bardziej dokuczać. Pojawił się miejscowy obrzęk. Dziś ma się zebrać ponownie konsylium celem ustalenia ostatecznego sposobu leczenia. Zdaje się że w danym wypadku nie obejdzie się bez dokonania skomplikowanej operacji.

Trójmecz piłki ręcznej

Odbył się w YMCA turniej siatkówki (trójka i szóstki) między reprezentacjami państwowych gimnazjów łódzkich: III, IX i X oraz spotkanie w koszykówce między III a X gimn.

Turniej zakończył się zasłużonym zwycięstwem III gimn. Debiutująca

w zawodach międzyszkolnych drużyna X-ta stawiała poważny opór drużynie III. Ma ona bowiem za sobą cały szereg spotkań międzyszkolnych, a w koszykówce jest najlepiej najczym w tej chwili zespołem szkolnym w Łodzi. Najlepsi gracze turnieju to Frątczak z III i Zeleznak z X-ki.

KOSZYKÓWKA: Gim. III pokonało Gim. X 32:18 (18:10).

Spotkanie ostatecznie sędziował ob. Michalak, czelowy gracz łódzkiego TUR. Publiczności 300 osób.

St. Sierota i E. Korlasz w Łodzi

Polski Związek Bokserski wyznaczył już komisję sędziowską, która zjedzie do Łodzi na mistrzostwa Polski.

Imienny wykaz sędziów bokserskich przedstawia się następująco: Szprocha Wacław Częstochowa, Dobrzański Władysław Gdańsk, Moskała Romuald Kraków, Kordasz Aleksander Łódź, Sierota Stanisław Łódź, Kugacz Bronisław Pomorze, Kowalski Jacek Poznań, Prondowski Mirosław Śląsk, Zaplatka Józef Śląsk, Pasturczak Tadeusz Warszawa, Marciniak Tadeusz Lublin.

Ogółem będziemy więc mieli 11-tu sędziów, którzy na zmianę sędziować będą i w ringu i na punkty. W dniu rozpoczęcia mistrzostw Polski, to jest 4 kwietnia o godz. 11-ej w świetlicy Geyera, odbędzie się zebranie informacyjne wszystkich sędziów.

„Zryw” Bydgoszcz — ŁKS BYDGOSZCZ (Tel. wł.). W Bydgoszczy odbył się mecz zapasniczy między miejscową drużyną „Zryw” a drużyną ŁKS.

Zwycięstwo odniosła drużyna „Zryw” z Bydgoszczy 5:2. Punkty dla ŁKS zdobyli: Matusiak i Gliński.

Skrzywdzono Łazarskiego z ŁKS, który przez sędziów ogłoszony został za p-konanego.

Komuniści

Dziennikarze zrzeszeni w Związku Zawodowym Dziennikarzy, a nie zatrudnieni w żadnym wydawnictwie, proszeni są o porozumienie się z własnym interesem z sekretarzem Związku kol. red. Chmielewskim. redakcja „Dziennika Łódzkiego” ul. Piotrkowska 96, w dn. 25—26 bm., godz. 14—15.

Dzięki ofiarnej pracy produkujemy żarówki

Każdy miesiąc przynosi wiadomości o uruchomieniu jakiejś fabryki, o rewindykacji zabranych przez Niemców maszyn czy też o zwiększeniu się produkcji, w którymś ze znanych zakładów. Zawiadomienia prasy i suche statystyczne wykazy są odbiciem walki, jaką stacza się w bezmiennych halach, warsztatach i biurach z trudnościami, będącymi wynikiem szczęśliwej rabunkowej gospodarki okupanta. Na froncie wysiłku w celu zwiększenia produkcji stają małe warsztaty obok wielkich zespołów fabrycznych, jako dwa równorzędne czynniki w wielkim planie odbudowy.

Fabryka żarówek w Pabianicach jest małym zakładem o wielkich ambicjach. Przedsiębiorczość zarządu i pracowitość robotników, którzy w przeciągu roku dokazali cudów pomysłowości, aby podnieść produkcję, mogą być przykładem jak wiele można osiągnąć wolą ogółu.

Po ustąpieniu Niemców trudno sobie było wyobrazić, żeby w zdewastowanej przez okupanta b. fabryce „Osram” udało się jeszcze kiedykolwiek wyprodukować choćby jedną żarówkę. 75 proc. maszyn wywiezionych, większość robotników rozproszona, brak kredytów i trudność uzyskania niezbędnego gazu świetlnego zdawały się przesądzać sprawę na niekorzyść fabryki. Pomimo jednak tych wszystkich objętości, znalazła się grupa ludzi, która oddała wszystkie swe wysiłki z zamiarem wykonania tej olbrzymiej pracy.

ROZPOCZYNAJEMY PRODUKCJĘ ŻARÓWEK

W marcu ub. r. fabryka pokonuje główne przeszkody i rozpoczyna produkcję żarówek. Stare, dawno nieużywane maszyny wróciły z zapomnianych kątów. Prymitywne warunki pracy nie zraziły tych wszystkich, którzy pracując przy przestarzałych warsztatach myśleli już o odebraniu Niemcom wywiezionych automatów i o reperacji zniszczonych maszyn nowej konstrukcji.

Pragnienia te powoli zaczęły przybierać kształty realne. Wócił jeden transport rewindykowanych urządzeń, wyreperowano i oddano do użytku dwie maszyny. Robotnicy we własnym zakresie dokonywali nieprawdopodobnych montażów, budując skomplikowane maszyny z rozbitych przez Niemców resztek.

Regularne dostarczanie surowców było głównym warunkiem rozwoju produkcji. Dyrekcja wróciła się do Szwecji o wolfram, spiralki i elektrody. W wyniku wyjazdu do Sztokholmu została podpisana odpowiednia umowa, gwarantująca regularną dostawę. Jednocześnie trzeba było pilnować miejscowych hut, pouczając je o wymaganiach stawianych zamawianym półfabrykatom.

BRAK ARGONU GROZI KATASTROFĄ FABRYCY

Po kilku ciężkich miesiącach cyfra wykonanych żarówek począła wznosić, co dało możliwość wypłaty zaległej pensji oraz wyznaczenia pewnych premii. Zarząd przezwyciężał trudności, stabilizując zarobki i zarządzając stosownie. Pewnego dnia nad fabryką zawisła groza wyczerpania się zapasu argonu, który służył do wypełniania żarówek i był niezbędnym surowcem w produkcji. Wszystkie osiągnięcia, będące wynikiem zbiorowego wysiłku całego personelu mogły pójść na marne, ponieważ wyczerpanie się tego cennego gazu byłoby równoznaczne z koniecznością zaprzestania produkcji. Energiczne starania o zakup argonu spełżyły na niczym. Zapasy, który pozostał po Niemcach, mógł wystarczyć jeszcze na kilka miesięcy.

W tym krytycznym momencie, dzięki ob. Stefanowi Rurawskiemu, znalazło się wyjście z trudnej sytuacji. Świetny ten fachowiec radiowy i żarówkowy powrócił w tym czasie z o-

bozu i rozpoczął pracę w fabryce „Osram”. Dowiedział się o trudnościach związanych z brakiem oczyszczonego gazu argonowego. S. Rurawski wystąpił ze śmiałym projektem samodzielnego zbudowania aparatu do oczyszczania azotu. Oczyszczony azot mógł być używany zamiast gazu argonowego. W czasie okupacji Rurawski pracował w firmie „Tungsram”, gdzie zainstalowany był podobny aparat.

Obecnie, choć aparat f-my Tungsram wywieziony był do Wiednia, dzielny ten fachowiec rzucił myśl zmontowania podobnego urządzenia własnymi siłami. Plan spotkał się z pełną aprobatą kierownictwa fabryki i entuzjazmem kolegów. Rurawski zdołał odtworzyć dokładny rysunek

aparatu z pamięci. Przystąpiono do montażu. Praca nad budową trwała sześć miesięcy. Przeprowadzona była w dwóch etapach, dzięki czemu fabryka nie miała ani jednego dnia przerwy w produkcji żarówek gazowych. Głównym wykonawcą i sprzężoną samą pracą był S. Rurawski. Pomagali mu dzielnie główny majster Ajbich, inż. Arendt oraz szereg mechaników, wykonujących poszczególne części aparatów w warsztacie.

Aparat składa się z dwóch niezależnych od siebie części, które mogą pracować bądź wspólnie, bądź oddzielnie, przy czym jedna część może oczyszczać azot, druga argon. Aparat wyposażony jest we wszystkie nowoczesne urządzenia techniczno-pomiarowe.

W uznaniu zasług, wiedzy, i bezinteresowności ob. Rurawskiego i jego najbliższych pracowników, którzy w pracy swej nie liczyli na żadne wynagrodzenie materialne, zarząd przyznał im specjalne premie. Oprócz tego wielkiego montażu Rurawski dokonał całego szeregu pomyslowych ulepszeń w kilkunastu maszynach. Według zdania fachowców, aparat do czyszczenia azotu, zwany tam popularnie „tramwajem” jest znacznie wydajniejszy od swojego prototypu z fabryki Tungsram.

370 TYS. ŻARÓWEK MIESIĘCZNIE

Obecnie fabryka zaopatrzona w oczyszczony azot przeszła do unormowanej produkcji. 200 robotników wykonuje miesięcznie 170.000 żarówek zwykłych i 200.000 żarówek do laterek, wypełniając około 105 proc. planu. Daje się co prawda odczuć ograniczenia gazu palnego; zamiast bowiem potrzebnych 7000 mtr kub. fabryka otrzymuje tylko 5000 m. kub. metra, ale możliwość zaprzestania fabrykacji żarówek nie wchodzi już w rachubę.

W kwietniu, kiedy zostaną zniesione ograniczenia gazu świetlnego, planuje się fabrykację 500 i 1000-watowych żarówek, na które czekają duże montażowe hale w różnych fabrykach Polski. Od małej fabryki w Pabianicach zależne jest w pewnej mierze wykonanie planu w różnych fabrykach lokomotyw.

W. K.

Zatarg między Dyrekcją a Radą Zakładową oddziału łódzkiego PPT i MR zlikwidowany

Scentralizowanie pięciu rozrzuconych dotychczas po mieście warsztatów Państw. Przedsiębiorstwa Traktorów i Maszyn Rolniczych w jeden oddział centralny przy ul. Andrzeja — wywołało poza kilkudniową przerwą w produkcji pewne utrudnienia w pracy.

Na łódzkich ekranach

„Serce i szpada”

Jakiś amerykański Zwawo czy du Terraill napisał historyczny „Jeanvabelek” z dziejów Francji, Century Fox natomiast pospieszyło się ten „Jeanvabelek” sfilmować, angażując do ról tytułowych Francuzkę — Annabelle i Niemca — Konrada Veidra.

Rzecz się dzieje za rządów słynnego kardynała Richelieu. Kardynał tępi protestantów, wobec czego protestanci prowadzą robotę wyrotową przeciw kardynałowi. Na czele rebeliantów stoi niejaki Edmund les de Foix, który pragnie obalić Richelieu przy pomocy kondotierów z Hiszpanii i piemiętków z Anglii.

Gł. de Bérault (przydomek: „Czarna Śmierć”), grając na szpady i grając w kości, wierny zbir kardynała, udaje się na „polów” księcia (pod przybranym nazwiskiem) do jego zamku rodzowego. Tu jednak sam wpada w sidła. W sidła miłości do Margarety, księżniczki de Foix (Annabella). Oczywiście, pod wpływem „Serca” nie zrobi nakazanego mu przez Richelieu użytku ze „Szpady”.

„Serce i szpada” jest przedwojennym filmem historycznym. Widzeliśmy już przed wojną lepsze filmy tego rodzaju. Tym niemniej amatorzy najsilniej intrygi sentymentalnej na „kostiumowo” (pierwsza część „Miłość”, druga cz. „Gilotyna” — lub odwrotnie) odnajdą przyjemność w obejrzeniu obrazka z owych dawnych, dobrych czasów, kiedy się tylko żarło, grało w kości, śpiewało, kochało i konserwowało dumnie honor — na ostrzu szpady. STEF.

Według obliczeń robotników spałek produkcji dochodzi do 15 proc. Niezadowolone robotników z tego stanu rzeczy doprowadziło do pewnych scysji. Aby przeważnie ten niepożądany objaw zwołać ostatnio z inicjatywy Dyrekcji i Rady Zakładowej PPT i MR zebranie, na które przybyli również przedstawiciele Zw. Zawodowych i partii politycznych.

Na zebraniu, w wyczerpujących sprawozdaniach i dyskusjach, wyjaśniono wszystkie niejasności, poruszone wszystkie bolączki. Jeśli do tychczas na terenie Przedsiębiorstwa Traktorów była niedostateczna współpraca między Radą Zakładową a Dyrekcją, to ostatnia konferencja wydaje się być pierwszym krokiem na drodze porozumienia.

PPT i MR — oddział łódzki chce spokojnie, bez wstrząsów, pracować produktywnie dla dobra naszego rolnictwa, szczególnie w obecnej chwili, w przededniu siewów wiosennych.

Wydaje się, że łódzki oddział traktorów wypełni nałożony na siebie plan pracy. Świadczy o tym owoich 49 wyremontowanych traktorów, z 60 traktorów, które oddział winien dać do końca pierwszego kwartału.

Mamy nadzieję, że owa konferencja doprowadzi do całkowitego wyjaśnienia i zrealizowania żądań robotników, zatrudnionych w oddziale PPT i MR. (p)

Renegat — b. sędzia skazany na obóz w Sikawie

W Sądzie Okręgowym w Łodzi odbyła się sprawa rehabilitacyjna, znanego przed wojną w Łodzi sędziego tegoż Sądu, Kazimierza Korwin-Korotkiewicza i jego żony — Emalii. Korotkiewicz przyznał się, że podpisał wołskistę aby, nie zostać wysiedlonym wraz z rodziną z własnego domu w Aleksandrowie. Sąd jest w posiadaniu listu oskarżonego, pochodzącego z 1942 r. do landrata w Aleksandrowie, w którym prosi o przyznanie wołskisty, stwierdzając: „przed wojną byłem sędzią sądu okręgowego i na tym stanowisku nie zrobiłem krzywdy żadnemu Niemcowi... jedyne dziecko, córkę, posłałem celowo do gimnazjum niemieckiego-

Milicja wykrywa

60 proc. popełnionych przestępstw Wyniki pracy MO w przeciągu ostatniego roku

Olbrzymi wzrost przestępczości, będącej wynikiem każdej wojny, za znaczył się również i w Polsce. Po ustąpieniu Niemców, młody aparat MO stanął w obliczu pracy nadwyrężonej i niebezpiecznej. Setki band rabunkowych, ogólna demoralizacja i przyzwyczajenie do „łatwych zarobków” stwarzały atmosferę nieustannego niepokoju. W pierwszych miesiącach ubiegłego roku milicja przyjmowała

setki zameldowań o kradzieżach i napadach, nie mogąc często podobać całemu ogromowi pracy. Stopniowo jednak funkcjonariusze milicji nabierali doświadczenia, wykrywając coraz częściej sprawców dokonywanych morderstw i rabunków.

W walce ze zbrodniarzami poległo 112 milicjantów, stając w obronie bezpieczeństwa mieszkańców wojew. łódzkiego. Już w drugiej połowie ubiegłego roku milicja obywańska wykryła przeszło 60 procent sprawców wszelkiego rodzaju popełnianych przestępstw. Zlikwidowano cały szereg band i przekazano władzom prokuratorskim przeszło 5000 złoczyńców, począwszy od zwykłych złodziei drobiaz, a skończywszy na mordercach.

Opierając się na danych oficjalnych, podajemy w liczbach wyniki pracy MO w ciągu 1945 roku:

na 559 popełnionych morderstw wykryto 309 sprawców; na 1421 napadów ujęto 480 sprawców; na 3307 kradzieży wykryto sprawców — 2231, na 1536 kradzieży nierogacizny ustalono 562 sprawców, na 1100 kradzieży koni — 596 sprawców, na 114 fałszerstw — 73 sprawców, na 139 podpalen — 81 sprawców, na 128 oszustw — 123 sprawców.

Tych parę liczb jest wymownym argumentem przeciwko tym, którzy w przedstawicielach MO nie mogą jeszcze dostrzec obrońców swego życia i mienia. (K)



Cudzik i Trudzik

CUDZIK: No, i co dalej?

TRUDZIK: Bo ja wiem. Podróż diabli wzięli.

CUDZIK: Przede wszystkim — wstańmy!

CUDZIK: Wiesz, może złapiemy jakiś samochód?

TRUDZIK: Pewnie. Trzeba złapać samochód, bo pieszko do Hiszpanii — za daleko.

CUDZIK: Oho, zatrzymało się.

TRUDZIK: Dobra nasza.

CUDZIK: To wojskowi. Widzisz, jacy uprzejmi. Chodźmy do nich!

Uruchomienie nowej placówki pocztowej

Wczoraj nastąpiło uroczyste otwarcie Urzędu Pocztowo-Celnego przy grupie pocztowej Łódź 2.

Dyrektor Poczt i Telegrafów inż. Konczyński dokonując otwarcia poruszył w krótkim przemówieniu wszystkie bolączki i trudności organizacyjne, jakie napotykała ta nowa placówka pocztowa. Należy do nich w pierwszym rzędzie brak odpowiednich pomieszczeń zarówno dla urzędu, jak mieszkań dla pracowników. Z przydzielonych początkowo przez GUM 50 budynków, pozostały zaledwie 2. Kierownictwo nowego oddziału powierzone zostało ob. Trupindzie, (s.)

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr A. RATAJ-ZURAKOWSKA z Warszawy, specjalistka chorób skórnych i wenerycznych u kobiet. Kosmetyka lekarska. — Przyjmuje: ul. Piotrkowska 33, godz. 11—1 i 3—5 (Ag)

Dr REICHER, specjalista chorób wenerycznych, Południowa 26 — przyjmuje 2—5. (Ag)

Dr L. RÓŻYCKI, specjalista chorób kobiecych i akuszeria ul. Legionów Nr 9, tel. 166-29 (1816)

Dr WACŁAW KONAR, choroby żołądka, kiszki i wątroby Sienkiewicza Nr 51, tel. 119-59 — przyjmuje 15—18. (kr)

Dr S. ZURAKOWSKI (z Warszawy), specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłucowych — przyjmuje: Łódź, Piotrkowska 33, godz. 12—1 i 3—6. (kr)

Dr WAJSBRUM powrót, choroby uszu, gardła, i nosa, przyjmuje 11—13 Piotrkowska 134 m. 26 tel. 269-96. (2360)

Dr HENRYK PROCHACKI, choroby skórne i weneryczne, ul. Legionów 17, przyjmuje 12—1 i 3—6 pp. (2359)

Dr med. CIESNOWSKI Michał, specjalista chorób uszu, nosa i gardła, Łódź, Legionów 9, tel. 156-10. Przyjmuje 15—18. (Ag)

Dr med. GUSTAW MARKIEWICZ, specjalista chorób wenerycznych i skórnych, Piotrkowska 169, m. 6. (Ag)

Dr med. E. MIKULICZ ze Lwowa, lekarz-dentysta, specjalista w leczeniu chorób dziąseł i jamy ustnej, Zawadzka 17, tel. 144-45. (ag)

Dr med. WIKTOR PIESKOW z Wilna — choroby nerwowe i wewnątrzne (przemiany materii) — ordynuje obecnie: ul. Zawadzka 6, m. 7, tel. 138-81, godz. 3—5. (ag)

Dr med. KUDREWICZ ZYGMUNT, specjalista chorób wenerycznych i skórnych, Piotrkowska Nr 196, — Przyjmuje od 8—12 i od 4—8. (Ag)

Dr PIETRASZKIEWICZ z Warszawy — specjalista chorób uszu, nosa, gardła, Sienkiewicza 73. Przyjmuje 3—4 i 6—7. (Ag)

Dr ANATOL MIKUŁKO, specjalista chorób kobiecych, przyjmuje od 3—5 po poł. Al. Kościuski 96, m. 2. (róg Bandurskiego 8)

KRÓTKOFALÓWKA, kwarc, faradacja, Cegielniana 4. Tel. 152-65. Dr Kowalski. (172)

RENTGEN — prześwietlenie płuc, serca. Ul. Brzeźna 14 (boczna Piotrkowskiej) godz. 9—11, 15—17, tel. 169-35. (1572)

Dr med. B. TOŁCZYŃSKI, starszy asystent Uniwersytetu Łódzkiego, specjalista chorób uszu, nosa i gardła Sienkiewicza 37. Ordynuje 3—6 pp. (1757)

Akuszerki

AKUSZERKA Wojtasiewicz, Abituarianta Warszawskiej Kliniki Profesora Gromadzkiego przyjmuje Pomorska 46. (2300)

Dentysty

LEKARZ - DENTYSTA Jadwiga Piotrkowska z Wilna, przyjmuje 11—2 i 4—6, Śródmiejska 26. (719)

STANISŁAW KLEIN, lek.-dentysta z Warszawy przyjmuje 11—2 i 4—6, ul. Andrzeja Nr 31, Laboratorium Zębów Sztucznych. (2372)

WARSZAWSKIE LABORATORIUM DENTYSTYCZNE uzupełnia precyzyjnie wszelkie braki w uzębieniu, Piotrkowska 26, m. 41. (624)

DENTYSTA Wodnicki Stanisław, specjalność korony i mostki porcelanowe, Andrzeja 11, tel. 154-12. (1026)

Kupno i sprzedaż

FABRYKA cukierków, czekolady i drażetek, Jerzy Karłowicz, Łódź ul. Mar. Skłodowskiej Nr 26 (dawnej Podlesna), tel. 106-28 i Rzgowska 8. Poleca największy wybór cukrów. (kr)

SPORTOWY SPRZĘT — piłki dętki, siatki, koszulki, spodenki piłkarskie, rękawice hokejskie. Kupno sprzedaż Jan Dujdak i S-ka, Łódź, Piotrkowska 83. (Ag)

ZESZYTY, bloczki do ołówka, makulaturę sprzedajemy. Wiadomość sklep pomocy szkolnych Piotrkowska 96. (wi)

HURTOWNIA DROG. - APTECZNA Łódź, Al. Kościuski 22, tel. 147-09. Kupujemy wszelkie chemikalia, specyfiki, zioła, oleje i wszelkie inne artykuły wchodzące w zakres branży aptecznej. (Ag)

WARSZAWSKA WYTWÓRNA CUKRÓW Hipolit Pawłowski i S-ka, P.l. sudeckiego 32 poleca: Baranki Wietkianocne, Bomby, Batony Czekoladowe, Wafelki oraz inne wyroby. (2144)

MASZYNY do pisania, liczenia, szycia, Kupno, sprzedaż, naprawa. Radwańska 4—6. (ag)

ŁOŻYSKA kulkowe, rolkowe kupuje Biuro Techniczno-Handlowe, Łódź, Al. Kościuski 32, tel. 219-18. (ag)

MASZYNY do pisania, liczenia, szycia, Kupno, sprzedaż, naprawa. Południowa 1. (ag)

ZAKUPIMY z pierwszej ręki większą ilość dodatków (przyborów) szewskich oraz maszynki do reparacji, do podnoszenia łożek w pończoskach. Oferty z cenami przesyłać „Czytelnik” „20206” Bytom, Plac Stalowa. (kr)

KUPUJEMY złom srebra (przedmioty używane, monety) płacimy najlepiej. Laboratorium, Plac Wolności 2 m. 2, godz. 8—3. (2351)

NIWELATORY — teodolity, trójnoż, sprzęt geodezyjny naprawia-kupuje Warsztat optyczny, Łódź, ul. Nowomiejska 3, tel. 145-06. (ag)

DENTYSTA wydzierżawia lub kupi dom z większym ogrodem w najbliższym mieście prowincjonalnym — miejscowość obojętna. Oferty Łódź, skrzynka pocztowa 136. (2145)

KUPIE MEBLE: stołowy, sypialne, łóżeczko, ewentualnie z zamianą mieszkania. Młeczarskiego 22/15. (2393)

DENTYSTYCZNA maszynę elektryczną kupię tel. 203-30. (8)pp

KORKI, maszyny, narzędzia do ich wyrobu kupuje, sprzedaje Krakowska Fabryka Korków, Kraków, Piłsudskiego 22 telefon 536-91. (kr)

SPRZEDAM aparat radiowy pięcioletni z magicznym okiem wiadomości: Piotrkowska 141 m. 21. (Pap)

Zaoferowanie pracy

STOLARZY meblowych samodzielnych zatrudniając w dobrych warunkach. Wiadomość: Piotrkowska 161. (2385)

WŁOCŁAWSKA fabryka celulozy i papieru poszukuje inżyniera mechanika, lub technika, jako konstruktora do biura technicznego. Oferty składać pod adresem fabryki we Włocławku. (kr)

TKACZ na zakład mechaniczny froté i tkacz na angielskie potrzebny. Urzędnicza 36. (2394)

POSZUKUJEMY księgowych - rewidentów oraz urzędnika z kilkuletnią praktyką biurową. Zgłoszenia wraz z życiorysem i ofertą do Zjednoczenia Przemysłu Materiałów Budowlanych Wydział Personalny, ul. Zawadzka 5. (kr)

POTRZEBNA zdolna młoda krawcowa do prowadzenia magazynu mód. Zgłoszenia — Cukiernia, Kościuski Nr 13. (2423)

SAMODZIELNYCH księgowych - bilansistów dla swych fabryk poszukuje zaraz Dolnośląskie Zjednoczenie Przemysłu Dzierwiarskiego - Pończosznicy, Jelenia Góra, Mickiewicza 15. (2441)

POTRZEBNA chemiczka, Pralnia F. Niedzielska, Rzgowska 113. (2452)

PRZEDSIĘBIORSTWO Państwowe poszukuje pracownika-cy na stanowisko: a) księgowego, b) pomocnika księgowego. Oferty z podaniem kwalifikacji prosimy kierować do Administracji pisma pod „P.P.” (2446)

KOSMETYCZKA rutynowana oraz manicurzystka - pedicurzystka do gabinetu poszukiwane. Zgłoszenia tel. 179-64. (2397)

PRACOWNIKÓW z wykształceniem technicznym na stanowiska w Centrali i na prowincji poszukuje Powiatowy Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, Zgłoszenia z życiorysem i referencjami kierować do Dyrekcji PZUW, Łódź Al. Kościuski 57. (2457)

KRAJACZE (introligatorzy) potrzebni natychmiast. Zgłaszać się: Zakłady Graficzne 1, Żeromskiego 87. (Pr)

LABORANTKI fotograficzne potrzebne „Fotografika” Piotrkowska 132. (Pap)

PRAKTYKANTE do laboratorium fotograficznego przyjmujemy. „Fotografika” Piotrkowska 132. (Pap)

BUCHALTER-BILANSISTA jako kierownik buchalterii i biura do poważnej fabryki poszukiwany. Zgłoszenia „Polpress”, Łódź, ul. Piotrkowska 133 pod „Bilansista”. (Pap)

KALKULATOR warsztatowy przemysłu metalowego poszukiwany. Zgłoszenia: Państwowa Fabryka Zegarów Łódź, Wigury 21. (Pap)

KIEROWNIKA Zakupów poszukuje poważna fabryka. Zgłoszenia z życiorysem „Polpress” Łódź, Piotrkowska 133 pod „Zakup”. (PAP)

DOSTAWCÓW z branży półprzewodniczej, bielizny, towarów krótkich, poszukuje poważna hurtownia. Zgłoszenia „Par” Poznań, Ratajczaka 7, pod „138”. (Kr)

Poszukiwanie pracy

INTELIWENTNA pani poszukuje pracy w radio (jako lektorka) lub w biurze (sekretarka osobista). Wykształcenie: matura — dyplom nauczycielski. Zgłoszenia do administracji sub 2905. (2365)

KUCHARKA dekoratorka stołów przyjmuję zamówienia na wesela i przyjęcia, duża praktyka. Główna 37 m. 14. (2454)

BUCHALTER przyjmie dodatkową pracę w godzinach wieczornych — zgłoszenia dla „P.H.”. (2456)

REPATRIANTKA gospodyni — kucharka poszukuje pracy. Pracowała w kasynach oficerskich, restauracjach, posiada świadectwa. Oferty dla H.W. (2418)

WYKWALEFIKOWANY monter-szofer poszukuje pracy. Długolecnia praktyka, wiadomość Konopnickiej Nr 14-18 Głębok. (2429)

Nauka i wychowanie

KURSY STENOGRAFII biurowej, maszynopisania Wojnara, przyjmują zapisy. Kiłkińskiego 50/7. (2108)

KORRESPONDENCYJNE Kursy Księgowości. Informacje: Lublin, skrzynka pocztowa 105. (2390)

KURSY Handlowe Dąbrowskiej, ul. Andrzeja 4 — przyjmują zgłoszenia na kursy księgowości handlowej, maszynopisania i angielskiego. (ag)

KURSY kroju męskiego — damskiego St. Lewandowskiego, Łódź Stefana Jaracza 14 (Cegielniana) tel. 184-12. (ag)

Lokale

STARsze małżeństwo z Wilna wypłacalne poszukuje pokoju umiarkowanego przy rodzinnej rodzimie. Centrum lub okolice. Oferty do „Dziennika” pod „Kl”. (2366)

OWOCARNIA, odstąpię pół sklepu. Interes dobry, wiadomość Kiłkińskiego 64, dozorca. (2419)

POSZUKUJE dwuosobowego pokoju umiarkowanego od zaraz. Wiadomość Sklep Pomocy Szkolnej, Piotrkowska Nr 96. (gr)

ZAMIENIĘ sklep z dużym pokojem na mieszkanie tel. 169-14. (9)pp

OKULARY warsztat optyczny, Łódź ul. Nowomiejska 3. (ag)

SKLEPIK do odstąpienia, Wiadomość Główna 37 m. 14. (2453)

GARAŻ kryty poszukujemy na sześć samochodów, powierzchnia 200x250 metr. Zgłoszenia: Zjednoczenie Przemysłu Rolniczo-technicznego, Łódź, Piotrkowska 126, tel. 217-49. (2447)

Poszukiwanie rodzin

POWRACAJĄCYCH Z ROSJI, mogących udzielić jakiegokolwiek wiadomości o losie Stanisława Jerzego Zabły, przebywającego prawdopodobnie w okolicach Rostowa nad Donem gorąco prosimy o wiadomość żona Anna Zabłyna, Kraków, ul. Kremerowska 14-4. (1901)

Późne

SKRADZONO zaświadczenie wojskowe RKU Kutno, odpis książeczki wojskowej, metrykę urodzenia, świadectwo szkolne i pracy na nazwisko Łameczak Zygmunt, Łódź, Główna 11. (2402)

Od Wydawnictwa

dla wygody P. T. Publiczności Adm. „Dziennika Łódzkiego” rozpoczęła przyjmowanie OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY z dostarczeniem do domów w „SKLEPIE POMOCY SZKOLNYCH” — ul. Piotrkowska 96, parter, front.

PRZETARG

Państwowa Centrala Handlowa w Łodzi podaje do wiadomości, że dnia 3 kwietnia r.b. odbędzie się przetarg na sprzedaż 68 kg kołki korali bursztynowych, w tym bursztyny żółte matowe w sznurach różnych długości, bursztyny żółte szlifowane i ciemne matowe. Cena wywoławcza 240,000.—

Do przetargu przystąpić mogą osoby uprawnione. Specyfikacja bursztynów, próbki do obejrzenia w biurze Państwowej Centrali Handlowej w Łodzi, przy ul. Kiłkińskiego 88 w godz. urzędowych. Oferenci muszą złożyć oferty w zamkniętych kopertach z podaniem kwoty za całość towaru. Oferty będą częścią kupno uważane będą za nieważne. Oferty przyjmowane będą do dnia 3.IV. r.b. włącznie godz. 10. Otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godz. 12-ej. (PAP)

Firma „VALOR” Sucha k/Żywca

dostarcza JASNA, SKUTECZNIE LECZĄCA MASC od SWIERZBU na waga i w opakowaniu w każdej ilości. Zadać oferty.

ZGUBIONO legitymację U. Ł. Wydział Stomatologiczny Majchlerska Lucyna, Piotrkowska 88—50. (2386)

SKRADZIONO kartę rozpoznawczą Stanisławskiej Feliks, 2 karty wyrównawcze marzec — kwiecień 2 rodzime i dziecienną na nazwisko Stanisławskiej i Gumińskich, Al. 1-Maja Nr 15. (2388)

SKRADZIONO dokumenty: Legitymację Uniwersytetu Łódzkiego, Legitymację Bratniej Pomocy, kartę rozpoznawczą, legitymację YMCA wydane na nazwisko Herman — Sobolówna Ludgarda. (2450)

ZAGUBIONO dowód osobisty na nazwisko Kazimierz Magiera, zam. wieś Gorkowiczki, gm. Gorkowice, pow. Piotrkowski. (kr)

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą, dowód akademicki na nazwisko Michałiny Górskiej, oraz trzy kartki żywnościowe kategoria „W”. Uczciwego znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem, Rzgowska 33a m. 8. (2390)

WSPÓLPRACE j 400,000 — lub więcej dam, oczekuję propozycji. Oferty pod „Współpraca” do administracji „Dziennika Łódzkiego”. (2398)

ZGUBIONO palcówkę legitymację służbową i legitymację związkową na nazwisko Heleny Lagońskiej, Miedziana 5. (2430)

ZAGUBIONO legitymację tramwajową dojazdową na nazwisko Kniul Michał zam. Ruda Pabianicka ul. Długa 17. (2423)

ZAGUBIONO dokumenty i kartę ewakuacyjną, Zylinderberg Herszel, zwrócić za wynagrodzeniem, Południowa Nr 4. Berman. (2450)

ZGUBIONO dowód osobisty, legitymację na tramwaje dojazdowe, Zielonka Kamila, zam. Ruda Pabianicka place Chocianowice 116a. (1)pp

ZGUBIONO akta notarialne na nazwisko Gontar Antoni, oraz dwa pełnomocnictwa i inne dokumenty. Znalezione dokumenty proszę skierować: Piasecznik Kazimierz, kol. Borchowka, poczta Stryków. (6)pp

WYTWÓRNA wykujntnych trykotaży. Najmodniejsze modele. — Jabloński, Łódź, Lijpowa 10. (Pap)

WULKANIZACJA opon rowerowych, detek samochodowych, śniegowcy i naprawa rowerów oraz wszelkie prace ślusarskie. Gumiński, Żeromskiego 16. (Ag)

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację bratniącką U. Ł. na nazwisko Teodora Goździkiewicza. — Żeromskiego 98. (2424)

ZGUBIONO kartę ewakuacyjną i odciinek zameldowania Chuda Jadwiga, Wierzbno gm. Bruzyca Wielka. (gr)

SKRADZIONO nominację, przeszerogowania kuratora łódzkiego i zaświadczenie o tajnym nauczaniu oraz kartę wyrównawczą marzec — kwiecień, Gawrys Julia, Stefan, Danuła, Włodzimierz, Kiłkińskiego 84—4. (2389)

COLOSSEUM Kopernika 16 Rewelacyjny program atrakcyj z udziałem 4 ASY THE ANITA? 4 LADOS i tani Początek przedstawiania codziennie o godz. 19.15 w niedzielę i święta 2 przedstawienia o 16.15 i 19.15.

DRUGIE WYDANIE WIECH WIADOMO STOLICA” Do nabycia we wszystkich księgarniach. (kr)

INSTYTUT DOSKONALENIA ZAWODOWEGO RZEMIOSŁA w ŁODZI poszukuje na stanowisko dyrektora INŻYNIERA lub osobę z wykształceniem technicznym (metalowca). — Oferty z życiorysem należy składać w Izbie Rzemiosł w Łodzi — ul. Mołojzki 8, pokój Nr 10. (pap)

PASTA do PODŁÓG jest najlepszą i najtańszą Łódź, Cegielniana 25, tel. 152-05 (PAP)

Aromaty owocowe do lemoniad, soków wódek itp polecamy Piotrkowskie Zakłady Chemiczne ODZ. ŚRÓDMIEJSKA 22, tel. 209-9 Kupujemy Olejki do perfum, mydeł i inne. (Ag)

OGRÓD ZOOLOGICZNY „ZDRÓWIE” Dojazd tramwajem Nr 9. Otwarty codziennie od 9-ej do zmroku (kr)

WALNE ZGROMADZENIE GRODZKIE POLSKIEGO ZWIĄZKU ŁOWIECKIEGO odbędzie się dnia 3. IV. 46 r. o godz. 19 w lokalu Ogólnopolskiego Towarzystwa Technicznego w Łodzi, ul. Piotrkowska 102. Uprasza się członków o łozne przybycie. Łowczy Grodzki Teodor Kluka (2421)

KALENDARZYK HISTORYCZNY

25 MARCA

DZIS: Związowanie N. P. M.; słów: Ludomira, FUTURO: Jana Pustelnika; słów: Mieczysława.

- 1876 Urodził się w Parmie najwybitniejszy współczesny kapelmistrz — Artura Toscanini.
1914 Umarł poeta prowansalski Frederic Mistral, laureat literackiej nagrody Nobla w roku 1904.
1919 Ogólnonarodowy uroczysty obchód 125-iej rocznicy przysięgi Tadeusza Kościuszki na Rynku w Krakowie.
1924 Proklamowanie republiki w Grecji.
1926 Umarł w Warszawie (śmiercią samobójczą) wybitny pedagog i polonista Lucjusz Komarnicki, autor m. in. „Stylistyki polskiej” i „Historii literatury polskiej XIX wieku”.

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY

- Woj. Urząd Bezp. — tel. 252-72
Pow. Urząd Bezp. — tel. 130-01
Kom. Miejsk. M. O. — tel. 253-60
Kom. Pow. MO. — tel. 186-02
Pogot. Ratunk. Miejskie — tel. 104-44
Pogot. Ratunk. Ubezp. — tel. 134-15
Straż pożarna — tel. -8
Biuro numerów — tel. 199-00

DYZURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Cymera (Wółczańska 37), Bojarskiego (Przejazd 19), Unieszowskiej (Dąbrowska 24b), Epszajna (Piotrkowska Nr 225), Trawkowskiej (Brzezińska Nr 56), Pawlukiewicza (Pomorska 12).

TEATRY

- Teatr WP (Cegielniana 27) godz. 19.00 „Elektra”.
Teatr Powszechny TUR (11 Listopada 21) — godz. 19.00 „Mariusz”.
Teatr Kameralny Bona Żołnierza (Przejazd 34) godz. 19.15 „Ich czworo”.
Teatr Komedii Muzycznej „Lutnia” (Piotrkowska 243) — godzina 19.00 punktualnie „Król włóczęgów”.
Teatr Syrena (Traugutta 6) — godz. 19.15 „Trzej Muszkieterowie”.
Studio Muzyczne — „Teatr na pięterku (Traugutta 1) — godz. 19.30 „Z wiosną nadzieje rosna”.
Teatr Gong Poluńcowa 11) — godzina 19.15 „Aby do wyborów”.
Teatr Colosseum (Kopernika 16) — godzina 19.15 — nowy program z „4 Asami” na czele.

KLUB PICKWICKA

(Traugutta 6) (wejście przez hotel, I p) W dniu 26. III, we wtorek, o godzinie 19.00, wieczór pieśni nastrojowych i romansów cygańskich w wykonaniu Cecylii Izzygrymówny.

Uczczenie prochów ofiar hitleryzmu

W związku z uchwałą Miejskiej Rady Narodowej w Łodzi z dnia 15 lutego r.b. zawiązał się Obywatelski Komitet Organizacyjny Ekshumacji i Uczczenia Prochów pomordowanych ofiar przez niemieckiego najeźdźcę na terenie m. Łodzi i okolic.

W skład prezydium Komitetu weszli: prezes Sąd Okręg. w Łodzi — S. Piliczewski — przewodniczący, mgr S. Zagórski — wiceprzewod.

J. Garczarek — sekretarz, M. Olaszewski — skarbnik, oraz członkowie prezydium: K. Wizner, J. Jarczyński, J. Piotrowska.

Komitet uchwaśli utworzyć Prezydium Honorowe, do którego zaproszonych zostanie szereg najwybitniejszych osobistości spośród społeczeństwa łódzkiego.

Powołane zostały następujące sekcje: sądowo - lekarska, propagandowa, techniczna, finansowa.

Program radiowy

na poniedziałek, 25.III.46
fala 224 m.
5.57 Kraków, 6.45 W-wa, 7.10 Poznań, 7.45 W-wa, 8.30 Skrzynka poszukiwania rodzin, 8.45 Codzienny odcinek pow.: „Pokój na poddaszu” pow. Wandy Wasilewskiej, 9.00 Rozmaitości, 9.10 Program na dzisiaj, 9.15 Przerwa, 11.55 Komunikat meteorologiczny, 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej, 12.03 W-wa, 14.00 Płyty, 14.55 Kącik filmowy, 15.05 Rezer-

wa, 15.10 Utwory Chopina (płyty), 15.30 Wiadomości z miasta i prowincji, 15.35 Skrzynka radiotechniczna w oprac. inż. Bernarda Klimaszewskiego, 15.45 Recital śpiewaczy Cecylii Izzygrymówny, akompaniament Wanda Klimowiczowa, 16.00 W-wa, 19.00 Audyc, dla robotników: Koncert orkiestry Zw. Zawod. Kolejarzy p. d. Wacława Szuberskiego, 19.30 W-wa, 21.00 Wiązanka melodii operetkowych w wyk. Ireny Gieraltowskiej — śpiew i Franciszki Leszczyńskiej — fortepian, 21.30 Koncert reklamowy, 21.40 Skrzynka poszukiwania rodzin, 21.59 Komunikat o pogodzie, 22.00 W-wa, 22.30 Koncert Życzeń, 23.00 W-wa, 23.35 Program na jutro, Zakończenie audycji i Hymn do 23.40.

KINA

- „Polonia” (Piotrkowska 67); „Te-cza” (Piotrkowska 108) — „Szary ord”.
„Wisła” (Przejazd 1) „Adria” (ul. Główna 2) — „Trzech przyjaciół”.
Nadprogram „Latająca bomba V 1”.
„Bałtyk” (Narutowicza 20) — „Robin Hood”.
„Gdynia” (Przejazd 2), „Stylowy” (Kilińskiego 123) — „Niewidzialny wróg”.
„Włóknarz” (Zawadzka 16), „Hel” (Legionów 2/4) — „Chłopiec z naszego miasta”.
„Robotnik” (Kilińskiego Nr 178) — „Serce i szpada”.
„Przedwiośnie” (Zeromskiego 74/76) — „Siódme niebo”.
„Tatry” (Sienkiewicza Nr. 40) — „Manewry miłosne”.
„Rekord” (Rzgowska 2) — „Pensjonarka”.
„Bałka” (Franciszkańska 31) — „Skrzydlaty dorożkarz”.
„Wolność” (Napierkowskiego 16) — „Ojcowie i dzieci”.
„Roma” (Rzgowska 84) — „Biały murzyn”.
„Zachęta” (ul. Zgierska Nr 26) — „Świąt się śmieje”.
„Muza” (Ruda Pabianicka) — „Znachor”.
Początek seansów w dni powszednie o godz. 16, 18, 20. — W niedziele i święta o godz. 12, 14, 16, 18, 20. — Kina „Polonia”, „Adria”, „Bałtyk”, „Hel”, „Przedwiośnie”, „Roma” rozpoczynają seanse pół godziny później.

KOKS NA KARTY WĘGLOWE.

Wydział Apropozycji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości, że na karty węglowe okresu zimowego sprzedawany będzie koks w cenie 90 zł. za 100 kg. w składach sprzedaży opału włączonych do miejskiej sieci rozdzielczej.

Na karty węglowe Wg na odcinek Nr 10 po 50 kg. koksu.

Na karty węglowe Wg 2 na odcinek Nr 10 po 5 kg. koksu.

ŚWIETLICA I CZYTELNA CRDK

Centralny Robotniczy Dom Kultury TUR w Łodzi, ul. Piotrkowska 243 uruchomił z dniem 15 bm. świetlicę połączoną z czytelnią pism dla wszystkich. Każdy za opłatą wpisowego w wysokości 10 zł oraz miesięczną opłatą 2 zł może korzystać z czytelni z wszelkich czasopism, wydawnictw popularno - naukowych, encyklopedii, słowników i innych wydawnictw pomocniczych. Świetlica otwarta jest w dni powszednie od godz. 16 do 20 zaś w niedziele i święta od 10 do 14.

Z wesoła

Mnoży się ilość cudownych — jak to się mówi — środków uzdrawiających. Nie mówię już o ogólnie znanych, zaręczono modnym, jak skutecznym Ben Venue Penicillium Sodium — fascynującej kombinacji leczniczej z niezakładanym penicylinem. Ta na przykład surowica do odmładzania — Anti-reticular-cytotoxice serum. Donoszą nam też gazety o znakomitym wyciągu z jagód szing-szen, czy pantokrynowym środku z rogu młodego jelenia cętkowatego.

Bardzo się cieszę, obojętnie i w imieniu t. zw. ogółu, z tych zdobywców lecznictwa światowego i życzę z całego serca naszym aptekom upaństwowionym tudzież prywatnym, by miały dowoli na swych parapetach i penicillinę i A. C. S. i wyciąg z szing-szen i rogi młodego jelenia cętkowatego (oczywiście, w proszku), ale w tej chwili, pardon, chodzi mi o zupełnie co innego.

Z rewii pięknych głosów

20 b. m. w sali Sp. Wyd. „Czytelnik” — Piotrkowska 96, odbył się na rzecz Pomocy Żimowej koncert, służył nie zatytułowany „Rewią pięknych głosów”. Przez estradę przesunął się bowiem korowód młodych sił śpiewających, w większości wypadków rokujących jak najlepsze nadziejce.

Dwie bogato wypełnione części koncertu zakończone zostały zapowiedzianymi w programie dwiema niespodziankami. Pierwszą był występ znakomitej, obdarzonej świetnym kontraltem artystki, Cecylii Izzygrymówny, która dała nam tym razem repertuar odrębny i do nastroju chwili odpowiedni: lekką, nastrojową piosenkę i cygańskie romanse, wykonane z całą subtelną dyskrecją; drugą — doskonałą chórem Eryana, budzącą wśród publiczności, zaręczono swym repertuarem jak i wykonaniem, szczerą entuzjazm.

Wszystkimi młodymi śpiewakami i śpiewaczkami należą się serdeczne słowa podziękowań i uznania za ofiarowanie swych talentów na rzecz pięknej sprawy.

B. CZYZEWICZ

Na lipę

Zachorowała mi moja mała córka. Ni stąd ni zowąd — późnym wieczorem b. wysoka temperatura — 40°, ból gardła itd. Ściągnęłam do siebie pośpiesznie lekarza. Po chwili pediatra obejrzała malutkiego pacjenta, powiedziała, że jeszcze nie wiadomo, co za choroba się do niego przyplątała, ale na razie trzeba rozpedzić gorączkę. Więc recepta: cibazol, amidopiryna i jakiś tam płyn. Ale przede wszystkim — cibazol.

Pobiegłam do apteki. Cibazol, wiadomo, nie — penicillina, ani ACS, ani wyciąg z szing-szen: jest go w aptekach do licha i trochę. Dostałam więc natychmiast tyle i tyle pastylek i — gazem do domu dzieciaka tymi pastylkami podkarmiać. I tu właśnie zaczyna się właściwa historia. Zona młodawie wzięła pastylkę i chciała — jak to się mówi — rozrobić w wodzie.

— Patrz — mówi do mnie — ten cibazol, psiałość, wcale się nie rozpuszcza.

— Jakto się nie rozpuszcza? — rzekłem zirytowany. — Pokaż, ja sam.

Naciskałem cibazol tępy narzędziem, a cibazol nie — twardy jak skała: nie chce się rozpuszczyć.

— Co jest, do diabła — zakląłem — Dajcie miłostka...

Również miłostka i, chwala żelazna, pastylka pękła na troje (choć równie na tyle pękł i młotek). Ale cóż z tego? W dalszym ciągu kawałki nie chciały rozpuścić się w wodzie. Naturalnie, biedne dziecko musiało się męczyć przez całą noc bez lekarstwa rozpedzającego gorączkę. Bo gdzież w nocy szukać innego, lepszego cibazolu?

Więc tak sobie myślę, że zanim apteki nasze będą bogate w nadzwyczajne środki lecznicze, a nawet, mimo iż kiedyś wreszcie otrzymają do woli penicillinę, szing-szen czy ACS — możeby tak zwracali trochę uwagi na zwykłe środki lecznicze. Na przykład na to, by, cibazol — był naprawdę cibazolem, a nie t. zw., pardon — lipą.

STEF.

STANISŁAW SOJECKI

STEFAN STEFAŃSKI

Ściany mają uszy...

64 POWIEŚĆ

Kurt zamyślił się głęboko, stwierdzając, że nie bardzo był wobec Steina w porządku. Owszem, chciał zrobić Steinowi niespodziankę zaraz po jego wyzdrowieniu, ale, gdy potem zobaczył Helenę — jakoś przestał się i tą niespodzianką spieszyć. I do dziś Stein o niczym nie wie. I męczy się. Przyjaciół męczy się z winy przyjaciela.

Kurt czynił wrażenie, jakby robił rachunek sumienia. Nagle wszystkie te rozmyślenia przerwało mu lekkie dotknięcie kobiecej ręki.

— Wiem, dlaczego nie chcesz mi odpowiedzieć — rzekła Lotti.

Kurt odwrócił się od okna i spojrzał na dziewczynę zdziwiony, jakby się obudził dopiero ze snu.

- Dlaczego? —
— Bo myślisz o... tamtej! —
— Myślę o wielu sprawach i o wielu ludziach.
— Ale o tamtej. Nie wypieraj się!
— Nie przeczę. Między innymi i jej twarz przesunęła się przed oczami wyobraźni. Ot — mam wrażenie, że coś się kończy — a wtedy człowiek przebiega myślą przez swoją przeszłość.

Kurt powiedział te słowa raczej do siebie, w obliczu sytuacji bez wyjścia — bez rachuby ma wywołanie jakiegokolwiek współczucia u wiedenki.

- A co się ma kończyć? — spytała ciekawie Lotti.
— Nie mówmy już o tym.
— Nic więcej nie masz mi do powiedzenia?

— Chyba nie. Bo musiałbym kłamać. A tego, wiesz, że nie lubię.

— Jakiś ty szlachetny i... okrutny zarazem! —

— Przykro mi, że taki sąd ma o mnie kobieta, której zawdzięczam życie, jednak — niczego tu nie zmienię. Zegnaj cię, Lotti.

— A co powiesz — majorowi? —

— Nie wiem jeszcze...

Kurt wyszedł i udał się prosto do majora.

Rzeczywiście nie wiedział co mu powiedzieć. Ale nie to go w tej chwili gnębiło. Dręczyło go co innego. Co powie majorowi — Lotti? Bo już teraz nie ulegało dla Kurta wątpliwości, że Lotti zmieni sposób postępowania, a wiadomo co może myśleć kobieta zawiedziona, pomniejsza tyle ofiar — na próżno. Cokolwiek by zatem majorowi zeżał, nie będzie miało znaczenia, bo Lotti wszystko może zepsuć. Jaki byłby tego rezultat, Kurt nie potrzebował się domyślać.

W połowie drogi do gestapo stanął i po chwili zastanowienia zawrócił i udał się po raz drugi do „narzeczonej”.

Nie bardzo się jego powrotem zdziwiła — owszem, była pewna, że nie odejście od niej, kiedy jej tak bardzo potrzebuje.

— Ubierz się. Zanim dam ci ostateczną odpowiedź — odwiedzimy razem moich przyjaciół. Znasz ich zresztą.

— Czy to ci, co mnie niby podrapali? —

— Ci sami!

— Chętnie ich odwiedzę. Lubię znajome twarze. Może życliwsze będą dla mnie, niż ty.

— Zobaczymy...

To „zobaczymy” powiedział Kurt tak twardo, że Lotti zastanowiła się przez chwilę, czy Kurt może żywić choćby daleką myśl poradzenia się przyjaciół w sprawie wyboru żony. Zresztą Kurt nie robił wrażenia człowieka, który zasięga rady... W końcu jednak Lotti, wi-

dząc szczerze i jasne spojrzenie Kurta, otrząsnęła się z przykrych myśli i niebawem wyszli z hotelu. wsiedli do dorożki i po kilkunastu minutach znaleźli się w mieszkaniu Ochęduszeki.

W domu był tylko szewc i Pietrzak. Stein chodził za jakimis pieczętkami do nowych dokumentów, które ciągle dla kogoś fabrykował. Ochęduszeko i Pietrzak ucieszyli się z przybycia wiedenki — polubili ją bowiem bardzo, za bądź co bądź rzadki czyn ładnej kobiety, do browolnie drapiącej sobie twarz.

— Prosimy — prosimy bardzo — zakrzętnął się Pietrzak —

— Chwileczkę — przerwał Kurt. Wprawdzie nie mam nic przeciw temu, żebyście wobec tej pani byli dżentelmenami, niemniej ta kobieta jest od tej pory — wież niem. Oddaję ją pod twój nadzór, Pietrzak. Oczywiście — włos jej z głowy nie spadnie.

— Wieżniem — zdziwiła się Lotti — a to ładna zabawa!

— Sama widzisz, że inaczej postąpić nie mogłem! Bardzo mi przykro.

— Rozumiem. Oto zapłata. Mogłam się tego spodziewać.

— Zrozumiesz to lepiej kiedyś. Tymczasem — do wiedzienia. Pietrzak, — jesteś za nią odpowiedzialny.

— Rozkaz! — wyprężył się towarzysz.

— A to skaramie! Jeszcze baba na karku! — wtrącił Ochęduszeko. I po co ją trzymasz? Boisz się, że ci ucieknie? Zobacz, jak przewraca ślepiami! — Taka nie ucieka!

— Nie o to chodzi, stary, ale nie mam teraz czasu niczego tłumaczyć. Jutro będę...

— A co z Remigiuszem? —

— Właśnie — co z Remigiuszem — rzekł Kurt, spojrział na Lotti i wyszedł.

(C. d. n.)

Redaktor naczelny Anatol Mikołko Adres Redakcji i Administracji: Łódź, Piotrkowska 96, tel. 123-34 D-96395 Wydawca: Spółdzielnia „Czytelnik” Redaktor przyjmuje codziennie od godz 13-14-tej, tel. 207-18. Sekretarz Redakcji od 10-tej do 12-tej, tel. 123-33. Redakcja rękopisów nie zwraca. Za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

DZIAŁ OGŁOSZEŃ: Piotrkowska 96, III piętro, czynny od 9 do 15. — Ceny ogłoszeń: Drobne: za wyraz petijowy poza tekstem — 5 zł. Inne ogłoszenia za milimetr spłaty poza tekstem — 20, — W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 proc. drożej. Odbiór w drukarni Spółdzielni „Czytelnik” Nr. 4 — Łódź, Zwłoki 2. Rachunek czechowy: P.K.O. oddział w Łodzi N-VMI 567.